

Sygn. akt I A Ca 720/12

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 stycznia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Jadwiga Chojnowska
Sędziowie	:	SA Jarosław Marek Kamiński (spr.) SO del. Elżbieta Siergiej
Protokolant	:	Iwona Aldona Zakrzewska

po rozpoznaniu w dniu 31 stycznia 2013 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **B. N.**

przeciwko **K. O.**

**o wydanie rzeczy**

na skutek apelacji **powódki**

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 19 lipca 2012 r. sygn. akt V GC 61/11

I. **oddala apelację;**

II. **zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 5.400 zł tytułem zwrotu kosztów procesu instancji odwoławczej.**

## UZASADNIENIE

B. N., w pozwie skierowanym przeciwko K. O., domagała się wydania zespołu 33 rzeczy służących do wyposażenia klubu (gabinetu) do ćwiczeń fizycznych. Do pozwu dołączyła faktury potwierdzające zakup tych urządzeń od pozwanego.

K. O. wniósł o oddalenie powództwa. Podał, że jego podpisy znajdujące się na fakturach są sfalszowane, a sporne urządzenia są własnością (...) Funduszu (...) we W..

Wyrokiem z dnia 19 lipca 2012 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie oddalił powództwo i zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 8.147 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Orzeczenie to zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

Strony łączył stosunek osobisty, w którym kryzys nastąpił w grudniu 2008 r. Wcześniej miały do siebie zaufanie w sprawach majątkowych, a pozwany pomagał powódce w prowadzeniu i urzędzeniu klubu fitness.

W celu adaptacji lokalu najętego od A. S., powódka zaciągnęła kredyt bankowy, ale wobec negatywnej oceny zdolności finansowej, odmówiono jej leasingu na sprzęt mający stanowić wyposażenie klubu.

W związku z tym, między lipcem a październikiem 2008 r., to K. O. zawarł z (...) S.A. we W. cztery umowy leasingu na sprzęt, będący przedmiotem pozwu. Został on dostarczony przez firmę (...) z B., ale jego właścicielem pozostawała (...) S.A.

W okresie od 15 do 19 grudnia 2008 r., pozwany podpisał cztery faktury Vat Nr (...), z których wynikało, że sprzedał powódce sporny sprzęt.

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Wskazał, że wprawdzie z treści faktur wynikało, że pozwany sprzedał powódce urządzenia będące na wyposażeniu klubu fitness, tym niemniej do przeniesienia ich własności nie mogło dojść, albowiem powódka jako kupujący miała świadomość, że rzeczy te nie należą do pozwanego, ale do (...) S.A. (art. 169 § 1 k.c.). Była ona bowiem nie tylko partnerką życiową pozwanego, ale również uczestniczyła w procesie zawierania przez niego umowy leasingu tych urządzeń. Kupując więc przedmioty, co do których miała świadomość, że nie stanowią własności sprzedającego, była w złej wierze, co wykluczało przejścia na jej rzecz prawa własności.

O kosztach postępowania orzekł zgodnie z art. 98 k.p.c.

Apelację od tego wyroku wniosła powódka, która zarzuciła Sądowi I instancji naruszenie:

- art. 233 § 1 k.p.c. przez błędną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego i przyjęcie, że w chwili sprzedaży wiedziała, że pozwany nie jest właścicielem sprzedawanych rzeczy,
- art. 169 § 1 k.p.c. przez błędne przyjęcie, że działała ona w złej wierze, pomimo, że nie wiedziała, iż pozwany nie jest właścicielem sprzedawanych rzeczy,
- art. 6 k.c. w zw. z art. 7 k.c. przez przyjęcie, że pozwany udowodnił jej złą wiarę, przez co obalił domniemanie dobrej wiary.

Wnosiła o zmianę wyroku i uwzględnienie powództwa w całości albo uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

**Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.**

Powódka podniosła w niej zarzuty dwojakiego rodzaju: naruszenia prawa materialnego i procesowego. W pierwszej zatem kolejności należało skupić się nad zarzutami odnoszącymi się do naruszenia prawa procesowego, gdyż dopiero po prawidłowym ustaleniu stanu faktycznego sprawy, możliwa jest ocena prawna zasadności roszczeń zgłoszonych przez powódkę.

Odnosząc się zatem do zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., podkreślić należy, że nie został on przede wszystkim poparty argumentami natury jurydycznej. Apelacja w tym zakresie to jedynie prezentacja stanowiska strony powodowej. Apelująca w szczególności nie wskazuje, na czym polegać ma przekroczenie przez Sąd Okręgowy zasad swobodnej oceny materiału dowodowego, ani nie podaje, w czym poczynione ustalenia faktyczne sprzeczne są z

zebranych w sprawie materiałem dowodowym. Podkreślenia wymaga, że postawienie takiego zarzutu, aby mógł być uznany za uzasadniony, wymagało od autora apelacji, którym jest profesjonalny pełnomocnik strony, wykazania konkretnych uchybień, jakich miałby dopuścić się Sąd w toku gromadzenia (podstawą ustaleń mogą być bowiem tylko dowody przeprowadzone w sposób prawidłowy) bądź oceny materiału dowodowego i ich wpływu na treść poczynionych ustaleń, a w konsekwencji - rozstrzygnięcie o dochodzonym w sprawie roszczeniu.

Skarżąca ograniczyła się tymczasem do przedstawienia swojej oceny materiału dowodowego, z której - jej zdaniem - wynikają wnioski odmienne od wyprowadzonych przez Sąd Okręgowy. Tak uzasadnione zarzuty nie mogą skutecznie podważyć ustaleń dokonanych przez Sąd I instancji, który w uzasadnieniu wyroku odniósł się do wszystkich przeprowadzonych w sprawie dowodów i ocenił je we wzajemnym ze sobą powiązaniu, nadto szczegółowo wyjaśnił, jakie fakty i w oparciu o które z przedstawionych mu dowodów ustalił. Wnioski zaprezentowanej oceny nie uchybiają zasadom logicznego rozumowania. Skoro zaś Sąd Okręgowy poczynił w niniejszej sprawie prawidłowe ustalenia w zakresie stanu faktycznego, to Sąd Apelacyjny w pełni je podziela.

Zaznaczyć także należy, że w sprawach cywilnych obowiązek wskazywania dowodów obciąża strony (art. 232 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na stronie, która wywodzi z tych faktów skutki prawne (art. 6 k.c.- por. wyr. SN z 17.12.1996 r., I CKU 45/96, Pal. 1998, Nr 1-2, s. 204 z glosą A. Zielińskiego). Ustalenia Sądu uzależnione są więc od przedstawionego przez strony materiału. W zakresie rzekomo łączącego strony stosunku umownego, dowodem przedłożonym przez stronę powodową były faktury Vat Nr: (...).

Moc dowodowa faktury VAT niczym nie różni się od mocy dowodowej innych dokumentów. Tak jak każdy dokument prywatny, faktura VAT jest dowodem tego, że określona osoba złożyła oświadczenie zawarte w tym dokumencie. Na gruncie przepisów postępowania cywilnego nie ma podstaw, aby nadawać fakturze moc dowodową inną niż jakimkolwiek innym dokumentom. W orzecznictwie zauważa się, że wyłącznie na podstawie faktury VAT nie sposób ustalić, że strony łączyła umowa określonej treści, jak i tego, czy i w jakim zakresie umowa ta została zrealizowana (por. wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 7 listopada 2007 roku, II CNP 129/07). Nigdy zatem faktura VAT nie będzie wyłącznym dowodem uzasadniającym roszczenie. Może ona jedynie wskazywać na zawarcie przez strony ustnej umowy. Jednak treść takiej umowy oraz jej wykonanie przez strony zawsze musi zostać wykazane dodatkowymi dowodami. W tym kontekście oczywistym jest, że sama faktura nie jest źródłem stosunku cywilnoprawnego (zob. wyrok SN z dnia 6 czerwca 2001 r., CKN 291/00).

Chcąc udowodnić przed sądem zasadność dochodzonego roszczenia wierzyciel musi więc wykazać zawarcie oraz treść umowy i spełnienie przez siebie świadczenia. Okoliczności te nie wynikają bowiem bezpośrednio z treści faktury VAT. Z tych przyczyn zawsze konieczne jest przytoczenie innych dowodów na te okoliczności. Dopiero całokształt wszystkich tych dowodów może pozwolić na ustalenie, że dochodzone roszczenie zasługuje na uwzględnienie. Tymczasem powódka takich dowodów nie zaferowała. Zaznaczyć przy tym należy, że choć wszystkie faktury, za wyjątkiem faktury Nr (...), przewidywały, iż płatność za zakupiony towar nastąpi przelewem, powódka nie wykazała w żaden sposób, że takich wpłat dokonała.

W niniejszej sprawie zasadniczą kwestią było bowiem wykazanie, że faktury VAT są dokumentami, które dokumentują rzeczywiste zdarzenie gospodarcze. Tymczasem z materiału dowodowego zebranego w niniejszej sprawie zdaje się wynikać, że w rzeczywistości do zawarcia umowy sprzedaży nigdy nie doszło, zaś faktury zostały wytworzone celem udokumentowania fikcyjnej transakcji i miały być wykorzystane w celu pozyskania dotacji, na co wskazują dopiski znajdujące się na każdej z nich. Powódka bowiem nie dysponowała środkami pozwalającymi na sfinalizowanie transakcji opiewających na kwotę ponad 300.000 zł, a nadto miała świadomość, że wyposażenie klubu fitness, będące przedmiotem transakcji, nie było własnością pozwanego. Zwłaszcza ta ostatnia okoliczność wydaje się być oczywista, nie sposób bowiem za wiarygodne przyjąć twierdzeń powódki, że, jako partnerka życiowa i biznesowa K. O., nie miała wiedzy o tym, że sprzęt ten został przez niego pozyskany w formie leasingu i stanowił własność leasingodawcy. W ocenie Sądu Apelacyjnego, nie sposób wręcz wyobrazić sobie sytuacji, w której rzetelny przedsiębiorca, kupuje, chociażby od bliskiej sobie osoby, towar wart setki tysięcy złotych i nie sprawdza, czy w istocie nie jest on

własnością sprzedającego. Co najmniej wątpliwym jest także to, że powódka nie dysponuje żadną dokumentacją zakupionych urządzeń, dowodami uiszczenia ceny zakupu, jak również to, że przez ponad dwa lata nie domagała się ich wydania. Niewątpliwie nie jest to postawa charakteryzująca starannie działającą stronę stosunku cywilnoprawnego. Znamionym jest także fakt, że faktury Vat oznaczone numerami (...), istnieją w dokumentacji księgowej pozwanego, ale wykazał on, że dokumenty te dotyczą zupełnie innych „zdarzeń gospodarczych” niż sprzedaż wyposażenia klubu fitness.

Stan faktyczny ustalony w sprawie, świadczy więc - w ocenie Sądu Apelacyjnego-, że przedłożone przez powódkę faktury nie dokumentują rzeczywistych zdarzeń gospodarczych i jako takie nie mogą być dowodem potwierdzającym zawarcie umowy sprzedaży z pozwanym. W sytuacji zaś, gdy skarżąca nie zaoferowała żadnych innych dowodów, pozwalających na poczynienie odmiennych ustaleń w tym zakresie, uznać należało, że jej roszczenie nie zasługiwało na uwzględnienie.

Odnosząc się zaś do zarzutu naruszenie przepisów prawa materialnego, wskazać należy, że, zgodnie z art. 169 § 1 k.c., nabywca uzyskuje własność rzeczy dopiero wtedy, gdy zostaną spełnione wszystkie przesłanki określone w tym przepisie: rozporządzenie rzeczą w drodze czynności prawnej, objęcie rzeczy w posiadanie przez nabywcę i jego dobra wiara. Podstawowy element stanu faktycznego, określonego w hipotezie art. 169 § 1 k.c. polega na tym, że nieuprawniony zbywca zawiera z osobą trzecią (nabywcą) umowę przeniesienia własności rzeczy. Wspomniana umowa, którą z reguły jest jedna z umów zobowiązujących do przeniesienia własności (sprzedaż, zamiana, darowizna), powinna spełniać wymagania ważnej czynności prawnej. Skutek rzeczowy tej umowy zależy jednak od spełnienia dwóch dalszych przesłanek: objęcia rzeczy w posiadanie przez nabywcę i jego dobrej wiary.

Tymczasem z materiału dowodowego zabranego w sprawie nie wynika, aby zostały spełnione przesłanki uzasadniające nabycie własności rzeczy na podstawie art. 169 § 1 k.c. Przede wszystkim powódce nie udało się wykazać, że podstawą rozporządzenia spornymi urządzeniami była umowa przeniesienia ich własności odpowiadająca wymaganiom ważnej czynności prawnej, ani że doszło do objęcia przez nią rzeczy w posiadanie. Już z treści pozwu wynika, że powódka nie jest posiadaczem spornych urządzeń, a potwierdza to także dokument w postaci „przedsądowego wezwania” do ich wydania (k. 21), a przede wszystkim wytoczenie powództwa windykacyjnego.

Wobec tego nie ma nawet potrzeby rozważania ostatniej z przesłanek, w postaci istnienia dobrej wiary po stronie skarżącej. Jej twierdzenia, że nabyła własność urządzeń będących wyposażeniem klubu fitness, na podstawie art. 169 § 1 k.c., należało więc uznać za nieuzasadnione.

Nie znajdując podstaw do uwzględnienia apelacji powódki, Sąd Apelacyjny w oparciu o przepis art. 385 k.p.c., orzekł jak w sentencji. O kosztach postępowania apelacyjnego postanowił na podstawie art. 98 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c. przy zastosowaniu § 6 pkt 7 i § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokatów oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.